

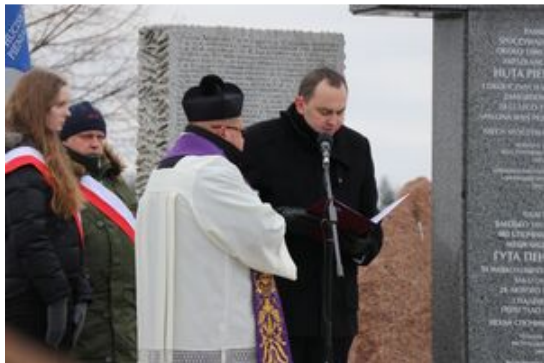
# Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/66562,W-Hucie-Pieniackiej-uczczono-pamiec-pomordowanych-Polakow-24-lutego-2019.html>  
03.05.2024, 15:38

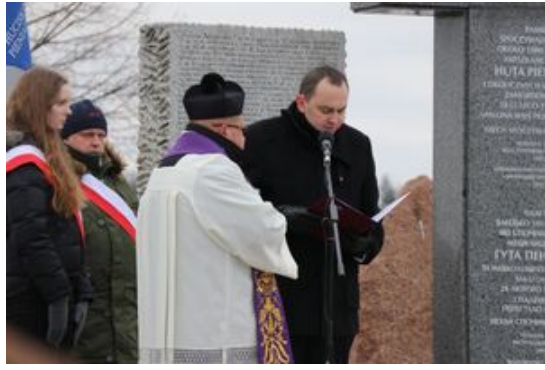
## **W Hucie Pieniackiej uczczono pamięć pomordowanych Polaków - 24 lutego 2019**

**W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele IPN, którzy upamiętnili kilkuset mieszkańców miejscowości zamordowanych przez żołnierzy ukraińskiej dywizji SS „Galizien” i Ukraińskiej Powstańczej Armii.**







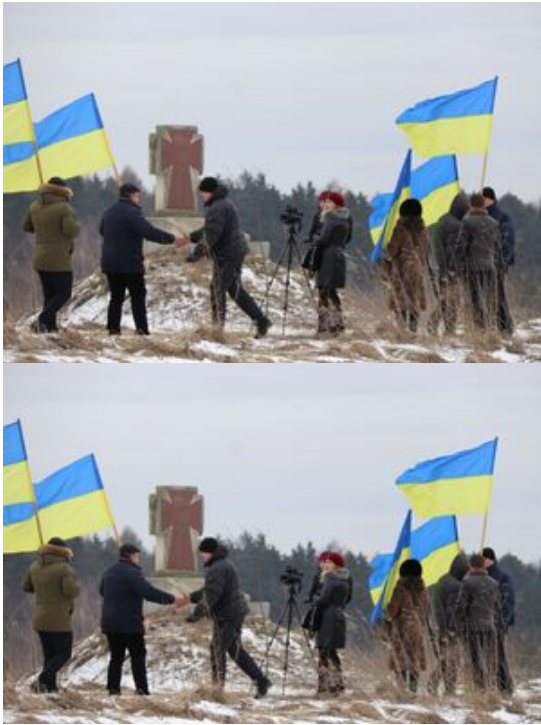












Na Ukrainie w Hucie Pieniackiej odbyły się uroczystości poświęcone rocznicy zbrodni dokonanej na ludności polskiej. 75 lat temu 28 lutego ukraińscy nacjonałiści zamordowali kilkuset mieszkańców miejscowości. Przy pomniku poświęconym ofiarom zebrali się świadkowie tamtych wydarzeń, rodziny pomordowanych, członkowie Stowarzyszenia Huta Pieniacka, a także przedstawiciele polskich władz oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Wszyscy uczestniczyli we wspólnej ekumenicznej modlitwie.

Następnie minister Adam Kwiatkowski odczytał list prezydenta Andrzeja Dudy do uczestników obchodów.

„Ludobójstwo, którego dokonali żołnierze SS Galizien i Ukraińskiej Powstańczej Armii było jednym z największych z pasma zbrodni, trwających kilka lat, które nazywamy rzezią ludności polskiej na Wołyniu, Podolu i ziemi Iwowskiej. Mordercy osiągnęli swój przerażający cel: zniszczyli społeczności tysięcy wsi i miasteczek” – pisał Andrzej Duda.

„W Hucie Pieniackiej nie zginęli polscy panowie, jak mówili ukraińscy nacjonałiści. Wymordowano tysiące prostych ludzi, żyjących skromnie z pracy własnych rąk. Ich jedyną

winą była polska mowa i tożsamość, wierność tradycji i miłość ojczyzny. Zabito ich, bo byli Polakami” – dodał.

Uczestniczący w niedzielnej uroczystości Franciszek Bąkowski jako siedmioletni chłopiec przeżył masakrę.



– Otoczyli wioskę, weszli do nas na podwórze. Byliśmy: ja – najmłodszy w rodzinie, moi bracia Kazik i Józef i siostra Stefcia. Mama powiedziała: „Idźcie do pani Polańskiej”, naszej krewnej. Mnie i Kazika do niej wysłała. Pamiętam jak dziś słowa Józka: „Ja idę z rodzicami”. Spędzili wszystkich mieszkańców, wzięli mojego ojca, matkę, brata do jednej ze stodół, jako jednych z pierwszych. I podpalili – opowiada wzruszony.

Małgorzata Gośniowska-Kola, prezes upamiętniającego tragedię stowarzyszenia Huta Pieniacka ze Wschowy zwróciła się z apelem do władz ukraińskich.

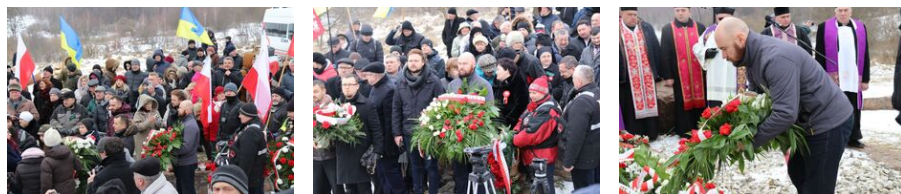
– By pozwoliły nam postawić krzyże na tych grobach, aby te ofiary spoczęły w poświęconej ziemi, bo to nasz chrześcijański obowiązek – zaznaczyła.



Biskup Edward Kawa w trakcie modlitwy ekumenicznej podkreślił, że dramat Huty Pieniackiej nie może się nigdzie powtórzyć.

- Huta Pieniacka od lat jest miejscem ekumenicznej modlitwy, której dążeniem jest życie w prawdzie i niestrudzone poszukiwanie pokoju i współpracy między narodami: polskim i ukraińskim - mówił hierarcha.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele IPN Gdańsk Bartosz Januszewski i Jan Hlebowicz, którzy złożyli kwiaty u stóp pomnika. Instytut Pamięci Narodowej reprezentowali także przedstawiciele IPN Lublin oraz IPN Rzeszów.



Dzień wcześniej 23 lutego w katedrze lwowskiej odprawiona została Msza św. w intencji ofiar Huty Pieniackiej. Przewodniczył jej bp Leon Mały, biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej.

W uroczystości wziął udział szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk. Jak podkreślił, Huta Pieniacka była jedną z tych miejscowości, które przestały istnieć w wyniku działań ukraińskich nacjonalistów powodowanych nienawiścią do Polaków.

Przypomniał również, że ofiary z Huty Pieniackiej, podobnie jak inne polskie ofiary nie mogą być ekshumowane z powodu zakazu ukraińskich władz. Jak dodaje, Polska apeluje do Ukrainy o umożliwienie godnego pochówku ofiar z Huty Pieniackiej i innych ofiar zbrodni wołyńskiej.







Druga część uroczystości wspierana przez Instytut Pamięi Narodowej odbędzie się w czwartek w Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

---

Do zbrodni w zamieszkałej przez ludność polską wsi Huta Pieniacka doszło 28 lutego 1944 r. Tego dnia ukraińscy żołnierze 4. pułku policji SS (złożonego z ochotników do Dywizji SS „Galizien”), dowodzeni przez niemieckiego dowódcę oraz wspierani przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii i członków paramilitarnego oddziału ukraińskich nacjonalistów, dokonali pacyfikacji polskiej ludności – mężczyzn, kobiet i dzieci.

Według szacunków ze śledztwa IPN w Krakowie zginęło wówczas ok. 850 osób. Prof. Grzegorz Motyka szacuje, że zostało zamordowanych od 600 do 800 ofiar. Napis na pomniku w Hucie Pieniackiej informuje o około 1000 zabitych Polakach.